

## Memorandum ZPP – nie należy porzucać polityki prodemograficznej, ale bez imigracji zarobkowej Polska nie utrzyma tempa rozwoju

- Polska jest jednym z krajów o najniższej dzietności nie tylko w Europie, ale i na świecie. Problemy demograficzne przekładają się na rynek pracy i system ubezpieczeń społecznych.
- Obecnie w walce z problemami rynku pracy pomagają Polsce migranci z Ukrainy. Wielu z nich wybiera jednak inne kraje Europy Zachodniej i Kanadę. Ponadto należy mieć świadomość, że po zakończeniu wojny na Ukrainie, wielu z nich wróci do swoich domów.
- Polska musi prowadzić rozważną politykę migracyjną, otwartą na obcokrajowców z różnych części świata, w tym przede wszystkim z obszarów bliskich nam kulturowo.
- Konieczne jest także zapewnienie względów bezpieczeństwa. Obcokrajowcy, którzy dopuszczą się popełnienia przestępstwa oraz osoby, które na teren naszego kraju dostały się nielegalnie, powinny być pozbawiane prawa pobytu w Polsce.

### 1. Wprowadzenie

Polska stoi obecnie przed jednym z największych wyzwań dla społeczeństwa, rynku pracy, ubezpieczeń społecznych i gospodarki, jako ogółu. Problem ten dotyczy stale i znacząco pogorszających się perspektyw demograficznych w naszym kraju. Dzietność Polek w 2022 r. zgodnie z najnowszym raportem GUS „Polska w liczbach 2023” wyniosła 1,261. Aby uzyskać zwykłą zastępowalność pokoleniową wskaźnik ten musiałby wynosić 2,1. Raport ten wskazuje, że przyrost naturalny w Polsce w ubiegłym roku wynosi już -3,8 na 1000 mieszkańców<sup>1</sup>. Jest to najgorszy wynik w powojennej historii naszego kraju i stawia on nas nie tylko wśród krajów o największych problemach demograficznych w Europie, ale i na całym świecie.

Demografia przekłada się bezpośrednio na rynek pracy. Jak wskazuje raport ManpowerGroup „Niedobór talentów 2023” aż 72% organizacji w Polsce ma problem z obsadzeniem stanowisk pracy nowymi pracownikami posiadającymi pożądaną kompetencje<sup>2</sup>. W praktyce przekłada się to na setki tysięcy wolnych miejsc pracy, które mogłyby się przyczynić do wzrostu

<sup>1</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-w-liczbach-2023,14,16.html>

<sup>2</sup> <https://raportyhr.manpowergroup.pl/niedobor-talentow-2023>

gospodarczego w naszym kraju. Braki kadrowe są zatem równoznaczne z utraconymi korzyściami dla nas wszystkich.

Jak zatem przeciwdziałać problemom demograficznym? Z pewnością konieczna jest rozsądna polityka prorodzinna, która stanowić będzie realne wsparcie i zachętę dla polskich rodzin w podjęciu decyzji o potomstwie. Jednak nawet w przypadku prowadzenia bardzo dobrej polityki w tym zakresie, jej efekty będą odczuwalne na rynku pracy najwcześniej za 2 dekady. Kolejnym sposobem jest korzystanie z własnych zasobów, czyli zwiększenie aktywności zawodowej np. kobiet, które często z powodu opieki nad dziećmi przez długi czas pozostają poza rynkiem pracy i seniorów. Wreszcie bardzo szybko i efektywnie można uzupełnić braki pracowników na rynku dzięki polityce migracyjnej. Jak wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny łączny wpływ migracji zarobkowej w 2022 r. przyczynił się do wzrostu PKB o 1 punkt procentowy<sup>3</sup>. Polski rynek był w stanie bardzo dobrze zagospodarować migrantów z Ukrainy, których łącznie, zgodnie z danymi MRiPS, jest w naszym kraju około 1,4 miliona (głównie kobiet i dzieci)<sup>4</sup>.

## 2. Migracja dziś.

Obecne bezrobocie w Polsce jest rekordowo niskie. Według Eurostatu w kwietniu 2023 r. wynosiło ono 2,7% i było najniższe w całej Unii Europejskiej (taki sam poziom bezrobocia osiągnęły Czechy). Wydawać się może, że jest to doskonała wiadomość, gdyż przeważnie z problemami kojarzy się wyłącznie wysokie bezrobocie. Niestety, ale tak niski poziom bezrobocia dla gospodarki oznacza, że pojawiają się problemy z nieobsadzonymi etatami. Tak właśnie dzieje się w Polsce.

Od czasu zmiany ustroju w Polsce upłynęło już ponad 30 lat, które nasz kraj bardzo dobrze wykorzystał stając się jedną z największych gospodarek w Unii Europejskiej. Tak jak kiedyś Polacy masowo emigrowali do krajów Europy Zachodniej, tak dziś nasz kraj się miejscem, do którego przyjeżdżają obcokrajowcy w poszukiwaniu pracy. W wielu branżach (np. transportowej, czy budowlanej) cudzoziemcy stanowią znaczący odsetek pracowników, a w wielu firmach zdecydowaną większość załogi. Co więcej, mimo napływu migrantów poziom bezrobocia od długiego czasu nie rośnie, a utrzymuje się na w miarę stabilnym, bardzo niskim poziomie. Oznacza to, że wciąż nasz rynek pracy jest bardzo chłonny, a migranci zatrudniani są przeważnie na takich stanowiskach, które nie mogą być obsadzone przez pracowników z Polski.

<sup>3</sup> [https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2022/08/Miesiecznik-Makro\\_8-22.pdf](https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2022/08/Miesiecznik-Makro_8-22.pdf)

<sup>4</sup> <https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne>

Agresja rosyjska na Ukrainę z pewnością była okazją do zasilenia naszego rynku pracy przez uchodźców, którzy są bliscy nam kulturowo i chcą się integrować z naszym społeczeństwem. Niestety, coraz częściej wybierają oni inne kraje Europy Zachodniej, głównie Niemcy czy np. Kanadę. Państwa te przyjęły setki tysięcy migrantów oferując im bardzo korzystne programy socjalne, szkolenia, czy kursy językowe. Co więcej, ściągają oni w znacznej mierze specjalistów, osoby posiadające najwyższe kompetencje, które są bardzo potrzebne na rynku pracy tych państw.

Polska z całą pewnością korzysta na dobrym wizerunku, jaki udało się nam stworzyć w związku z pomocą uchodźcom od początku wojny na Ukrainie. Na naszą korzyść działa też bliskość kulturowa, geograficzna i podobieństwo języków. Jednak w dłuższej perspektywie czasowej, nie jest to wystarczające.

### 3. Migracja jutro.

Jeśli zabraknie na naszym rynku migrantów, którzy obecnie stanowią ogromną wartość dodaną dla naszej gospodarki, to Polska będzie musiała liczyć się z bardzo poważnymi konsekwencjami. Już dwa lata temu GUS prognozował, że przy obecnych trendach demograficznych liczba ludności w Polsce spadnie o 4,4 miliona<sup>5</sup>. Niestety, najnowsze dane pokazują, że może być jeszcze gorzej. W kwietniu 2023 r. w Polsce urodziło się zaledwie 21 tysięcy dzieci<sup>6</sup>. To niechlubny rekord w historii pomiarów GUS. Tak trudna sytuacja demograficzna już dziś przekłada się nie tylko na problemy na rynku pracy, ale również w całym systemie ubezpieczeń społecznych. Migracja obywateli Ukrainy w tym kontekście jest dla nas swego rodzaju kołem ratunkowym.

Niemniej jednak należy mieć świadomość, że gdy wojna na Ukrainie zostanie zakończona, wielu obywateli tego kraju wróci do swoich domów. Ponadto już dziś wiele państw dostrzegło szansę w ściąganiu Ukraińców na swój rynek pracy i oferuje im znacznie lepsze warunki niż Polska (np. Niemcy, czy Kanada). Aby zapobiec bardzo poważnym konsekwencjom jakie wiążą się z wyludnieniem naszego kraju i starzeniem się społeczeństwa, musimy już dziś podjąć działania w celu wprowadzenia długofalowej i usystematyzowanej polityki migracyjnej.

<sup>5</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-roku-2021,40,2.html>

<sup>6</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczeno-gospodarczej/biuletyn-statystyczny-nr-52023,4,138.html>

#### 4. Rozsądna polityka migracyjna.

Dziś głównym kierunkiem migracji do Polski są nasi najbliżsi, wschodni sąsiedzi – Ukraina i Białoruś. Są to osoby bliskie nam kulturowo, doskonale asymilujące się w społeczeństwie i chętne do podjęcia pracy. Dlatego też inne kraje kuszą ich coraz bardziej atrakcyjnymi ofertami. Mając na względzie ryzyko spadku ilości migrantów zza naszej wschodniej granicy, już dziś powinniśmy poszukiwać innych kierunków. Nie możemy postrzegać każdego migranta jako potencjalnego zagrożenia. Powinniśmy jednak skupić się na ściąganiu osób, które stanowią wartość dodaną dla naszej gospodarki i społeczeństwa. Ludzi, którzy chcą pracować, uczyć się, integrować się i zakładać rodziny. Ludzi, którzy widzą w wyjeździe do Polski szansę na lepsze życie.

Polska powinna być otwarta na przybyszów z różnych części świata, choć oczywiście nie powinna zapominać o względach bezpieczeństwa. Dlatego też należy stanowczo przeciwdziałać nielegalnej migracji, w której skutek do naszego kraju mogliby napływać ludzie, których aktywizacja na rynku pracy byłaby niezwykle trudna, i którzy mogliby stanowić znaczące obciążenie dla systemu socjalnego.

Z całą pewnością w sytuacji, gdy uchodźcy z Ukrainy coraz częściej wybierają kraje Europy Zachodniej, czy inne zachodnie państwa jak np. Kanadę, Polska musi skoncentrować się na przyciągnięciu obywateli innych państw najbliższych nam kulturowo. Logicznym rozwiązaniem wydaje się zatem większe otwarcie na obywateli Białorusi. Wielu z nich posiada polskie korzenie, a znaczna część społeczeństwa jest przeciwna polityce władz białoruskich i poszukuje szansy na lepsze życie. Taką szansą z pewnością może być migracja do Polski, kraju bliskiego kulturowo o podobnym języku, ale znacznie bardziej rozwiniętym gospodarczo. Obywatele Białorusi nie posiadają obecnie swobód przemieszczania się po terenie Unii Europejskiej i podejmowania zatrudnienia takich jak Ukraińcy, dlatego Polsce może być łatwiej utrzymać takich migrantów na rynku i zachęcić do osiedlenia się na stałe. Polska powinna zatem rozważyć wprowadzenie mechanizmów ułatwiających uzyskanie prawa pobytu i podjęcia pracy podobnych do tych, jakie wprowadzono dla obywateli Ukrainy. Szczególnie dobrze sprawdza się w praktyce uproszczony sposób zgłaszania zatrudnienia obywatela Ukrainy, który może z powodzeniem być stosowany w przypadku obywateli Białorusi. Oczywiście trzeba mieć jednak na uwadze względy bezpieczeństwa wynikające z faktu, że władze Białorusi nie są przychylnie nastawione do naszego kraju. Trzeba zatem zachować pewne względy bezpieczeństwa w zakresie migracji z tego kraju.

Zagadnienia te powinny mieć odzwierciedlenie w przepisach migracyjnych, które powinny dawać szansę na łatwe podjęcie pracy przez cudzoziemców, pozbawione wielu wciąż istniejących skomplikowanych procedur. Choć podkreślić należy, że Polska w ostatnich latach poczyniła znaczne postępy w tym zakresie, to wciąż wielu przedsiębiorców i pracowników z zagranicy podkreśla, że uzyskanie pozwolenia na pracę jest nadmiernie uciążliwe.

Podkreślić należy, że z całą pewnością największą wartość dla naszego społeczeństwa i rynku pracy prezentują migranci bliscy nam kulturowo. Doświadczenia jakie posiada Polska w ostatnich latach wskazują wprost, że osoby pochodzące z Ukrainy i Białorusi bardzo dobrze odnajdują się w naszym społeczeństwie i na rynku pracy. Ich przyjmowanie nie powoduje występowania znaczących kosztów społecznych, a jednocześnie pozwala skutecznie walczyć z problemami rynku pracy i demograficznymi.

Niemniej jednak, jak wskazano w punkcie poprzedzającym, konieczne jest otwieranie się także na inne kierunki migracji. Może to powodować jednak pewne ryzyka społeczne i w zakresie bezpieczeństwa, którym należy bezwzględnie przeciwdziałać. Z pewnością każda osoba chcąc przenieść się do Polski powinna przejść dokładną weryfikację, między innymi w zakresie niekaralności. Ponadto, jeśli taka osoba będąc już w Polsce popełni przestępstwo (zarówno zbrodnię, jak i występki zgodnie z przepisami Kodeksu karnego) w szczególności dopuści się jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu bądź przestępstwa o charakterze chuligańskim oraz w ramach recydywy, powinna być bezwzględnie deportowana bez możliwości powrotu do Polski.

Kolejną kwestią jest dopuszczanie do naszego społeczeństwa wyłącznie legalnych migrantów. Każda osoba, która przekroczy naszą granicę w sposób nielegalny powinna być natychmiast zwracana i pozbawiana możliwości przybycia do Polski również w sposób legalny.

Wiele państw oferuje obecnie bardzo rozbudowane programy socjalne dla migrantów, które mają zachęcić obcokrajowców do osiedlania się właśnie w tym kraju. Podejście takie umożliwia przyciągnięcie zarówno osób chcących podjąć pracę i osiedlić się w danym kraju, ale powoduje również zachęcenie osób, którym zależy wyłącznie na uzyskaniu świadczeń socjalnych. Dlatego też ewentualne zachęty socjalne powinny koncentrować się na daniu szansy rozwoju na rynku

i szybkiej asymilacji, nie zaś na oferowaniu rozbudowanego systemu socjalnego – w myśl zasady aby dać wędkę, a nie rybę.

Ważne jest także, aby migranci mieli łatwy dostęp do szkoleń językowych oraz podnoszących kwalifikacje zawodowe. Dla zdecydowanej większości z nich pierwsza praca wiąże się z wykonywaniem tak zwanych „prac prostych”, aby jednak mieli motywację do pozostania w Polsce, powinni mieć możliwość rozwoju kompetencji zawodowych, by w przyszłości mieć szansę na lepszą pracę.

Wreszcie ważne jest skupienie się na przyciągnięciu i utrzymaniu wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Aby tak się stało konieczne jest umożliwienie im łatwego uznawania kwalifikacji uzyskanych w kraju pochodzenia. Wiele branż w Polsce potrzebuje pilnego uzupełnienia braków kadrowych takimi specjalistami. Za przykład może posłużyć ochrona zdrowia, która od lat zмага się z brakiem lekarzy, pielęgniarek, ratowników itp.

### **Podsumowanie.**

Problemy demograficzne naszego kraju przekładają się na wiele aspektów życia naszego społeczeństwa, szczególnie na rynek pracy i system ubezpieczeń społecznych. Jednym ze sposobów przeciwdziałania skutkom wyludniania się naszego kraju, jest budowanie rozważnej i efektywnej polityki migracyjnej. Polityki, która z jednej strony będzie otwarta na migrantów i dająca im szansę na rozwój zawodowy, z drugiej strony zapewniająca bezpieczeństwo naszych granic i obywateli.